

Post, straże, wróżby, czyli Wielki Piątek

ZWYCZAJE. Zwyczaj urządzania Grobów Chrystusa przywędrował do Polski z Czech lub Niemiec i znany był już w XVII wieku

Wielki Piątek to w kościele dzień żałoby. Wyrazem tego są ogołoczone z obrusów, kwiatów i świec ołtarze, puste tabernakula, zasłonięte kirem wizerunki Chrystusa. Zwyczaj urządzania Grobów Chrystusa przywędrował do Polski z Czech lub Niemiec i znany był już w XVII w. Ta tradycja zachowała się do naszych czasów. Nie przetrwała próba czasu tradycja biczowników znana w XVII i XVIII w. Ciągnięły wtedy do kościołów gromady zakapturzonych pokutników. Biczowali się głośno lamentując i krzycząc na oczach tłumów. Pokazywali swoje spływające krwią rany. Kronikarz ksiądz Jędrzej Kitowicz dopatrywał się w tych praktykach bardziej teatralnej pozy niż prawdziwej pobożności. Ostatecznie Kościół zabronił biczowania się i ostatnie wzmianki na temat biczowników pochodzą z XIX w. z procesji Bożego Ciała w Krakowie.

Praktyki wielkopiątkowe związane były, więc z liturgią Bożego Grobu. Po południu w bocznych nawach kościelnych

Wierzono, że woda ze strumyków ma w Wielki Piątek uzdrawiającą moc. Obmywano się lub kąpano w strumykach przed wschodem słońca

odślaniane były Groby Chrystusa zwykle przypominające grocie skalną. Zygmunt Gloger w „Encyklopedii Staropolskiej” pisał: „tylko w Polsce i na jej pograniczach upowszechnił się od wieków średnich (...) zwyczaj uroczystego przybierania w „ciemnicy”, stróżowania i obchodzenia grobów”.

W ubieraniu Grobów Wielkanocnych już w XVII w. zaczęły pojawiać się elementy narodowe. W jednym z kościołów war-

szawskich ułożono grób z szyszaków, tarcz, szabel i innych militariów. W 1942 roku w Kościele Świętej Anny w Warszawie grób zrobiony był z ze zwęglonych belek, kolczastego drutu a zwieńczał go surowy czarny krzyż. Leżący w nim Chrystus był chudy jakby wykradzony z obozu koncentracyjnego.

W 1918 r. proboszcz z Żurowej zapisał w kronice parafialnej, że w parafii przyjął się zwyczaj całodobowej adoracji w kościele aż do rezurekcyj. Ten zwyczaj praktykowany jest do dzisiaj i to nie tylko tam. Przy grobach straż sprawują specjalne warty. Zaciągają je strażacy, harcerze, żołnierze, kilińszacy, turki czy jak w Rzepienniku Marciszewskim kosynierzy. Różnią się od siebie straże grobowe w poszczególnych regionach Polski.

Tego dnia bezwzględnie należało zachować ścisły post do tego stopnia, że nawet karmiące matki miały odstawić od piersi niemowlęta, aby dzieci w przyszłości dobrze się rozwijały. Kto jadł w Wielki Piątek mięso w najbliższą noc miał umrzeć.

Wierzono, że w nocy do takiego człowieka przyjdzie zły duch szpechotka i świdem wyjmując mięso z żołądka uśmierci grzesznika. Pewne znaki przypisywano im znaczenie magiczne. Poranna rosa na szybach i drzewach w Wielki Piątek wróżyła w nadchodzącym roku urodzaj, padający deszcz lub grzmoty - obfitość paszy dla bydła. Wycie tego dnia psów wróżyło bogate roje pszczoły. Mróz w nocy to dobre sianokosy, w dzień - dobre zbiory fasoli.

Jeszcze w latach trzydziestych ubiegłego stulecia znany był w okolicach Rzeziennika Strzyżewskiego zwyczaj „sprzedawania żuru” w Wielki Piątek. Polegało to na tym, że gospodynie i dzieci zawieszały na gałęzi nad rzeką worek z dwoma garnkami wypełnionymi żurem, przewiązany pośrodku sznurem. W południe żur był „wieszany”. Pociągano za sznurek i zawartość garnków wylewała się do wody. Żur wieszano za karę, że przez okres postu „nie wylał z garzka”.

Wierzono również, że woda ze strumyków ma w Wielki Piątek uzdrawiającą moc. Obmywano się lub kąpano w strumykach przed wschodem słońca. Jeżeli wodę przyniesiono do gospodarstwa i tam się w niej obmywano należało ją wylać przed północą. Wierzono, że po obmyciu i wylaniu wody wszystkie choroby z człowieka zejda. Idąc obmywać się do potoka należało zmówić pięć paciorków do pięciu ran Pana Jezusa. Był to również środek zaradczy przeciw wysypkom, wrzodom i krostom. Jeżeli ktoś miał słaby wzrok powinien w Wielki Piątek przemyć oczy w wodzie z potoków, które się przecinały. Podobno pomagało. Te zwyczaje zaniknęły jeszcze przed II Wojną Światową.

Z obrzędów Wielkiego Piątku pozostały Groby, straże, post i wspomnienia o dawnych obrzędach często naiwnych, ale świadczących o kulturze tamtych lat.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI
tarnow@dziennik.krakow.pl

TARNÓW

Datki na Kalendarium

Jak już informowaliśmy, Miejska Biblioteka Publiczna przygotowuje okolicznościową publikację, związaną z Janem Pawłem II i jubileuszem Diecezji Tarnowskiej. Nosi ona tytuł „Karol Wojtyła w Diecezji Tarnowskiej. Kalendarium z wyborem tekstów” i stanowi drugie, zaktualizowane i poszerzone wydanie Kalendarium z 1999 roku. Temu wydawnictwu patronuje biskup ordynariusz Wiktor Skworec. Druga edycja jest uzupełniona m.in. o pełny życiorys Jana Pawła II, kilka niepublikowanych wcześniej tekstów, homilii papieskich, fotografii. Prace redakcyjne są na ukończeniu, brak tylko funduszy na wydrukowanie książki. Biblioteka planuje wydać 500 egzemplarzy „Kalendarium”, co kosztuje ok. 9 tysięcy złotych. Na opłacenie druku brakuje bibliotece ok. 6 tysięcy i dlatego zdecydowała się zaapelować do tarnowian o wsparcie finansowe. W liściach, oddziałach i siedzibie głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej przyjmowane są już datki na pokrycie kosztów „Kalendarium”. MBP dziękuje za pierwsze darowizny i prosi dalszą pomoc.

(MAB)

60010D4TA REKLAMA

**KONSORCJUM PRAWNE
KANCELARIA PRAWNA**

- REPREZENTACJA PRZED SĄDAMI
- OBSŁUGA PRAWNA FIRM
- SPRAWY SPADKOWE, RODZINNE, CYWILNE, GOSPODARCZE...
- PISMA PROCESOWE, PORADY PRAWNE

więcej na
www.konsorcjumprawne.pl

33-100 Tarnów, ul. Krakowska 3, tel. 14 628 84 94



FOT. ARCHIWUM URW ŻABNO

GORZYCE

Macewy w rowie melioracyjnym

W Gorzycach w gminie Żabno, podczas czyszczenia przepustu melioracyjnego, odnalezione zostały macewy z cmentarza żydowskiego. Wydobyto je i zostaną przetransportowane na żabiński kirchoł. Żydowskie nagrobki podczas okupacji bardzo często były niszczone. Wiele z nich używanych było jako budulec, umocnienia, konstrukcje większych całości. Podobny los spotkał te odnalezione w Gorzycach. Jeden z przepustów rowu melioracyjnego, który oczyszczali pracownicy, został wzmocniony właśnie takimi kamiennymi macewami. Znalazisko obejrzelni pracownicy Urzędu Miejskiego w Żabnie i przedstawiciele Muzeum Okręgowego w Tarnowie. O pomoc w ich wydobyciu burmistrz Żabna zwrócił się do dyrektora Muzeum Okręgowego Adama Bartosza. Mają być one przeniesione na żabiński cmentarz żydowski. Na razie zostały zmagazynowane w Żabnie. Zostaną umyte i osuszone. Jak się okazało jedna z macew jest w bardzo dobrym stanie. Pozostałe - uszkodzone w wielu miejscach i połamane.

(BAJA)

PLEŚNA

Ranna z powodu psa

Poważnych obrażeń ciała doznała kobieta, która uległa wypadkowi, gdy pod koła jej motoroweru nieoczekiwanie wpadł pies. Pies wbiegł pod pojazd, gdy 59-letnia mieszkanka Łowczówka zjeżdżała motorowerem ze wznieślenia. Kobieta wywróciła się wraz z pojazdem. Ze złamanym podudziem została przewieziona do szpitala. W Tarnowie policjanci zatrzymali 53-letniego mężczyznę, który włamał się do skarboxki znajdującej się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Lwowskiej. Sprawca skradł stamtąd gotówkę w kwocie 300 zł. W Szerzynie, w rzece Olszynka, odnaleziono zwłoki 53-letniego mieszkańca tej miejscowości, którego zaginięcie w lutym br. zgłosiła rodzina. Zwłoki zauważył rolnik jadący w pole. Śledczy wstępnie wykluczili, by do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie. (ZIOB)

Mamy oko na Twój region!

Zobacz nowe serwisy regionalne

www.e-dp.pl/regiony

www.centermed.pl

CenterMed
LIDER OPIEKI MEDYCZNEJ

ul. Pułaskiego 92
tel. 14 627 08 10
kom. 502 516 421

Dodatkowa Opieka Medyczna

- DOŚWIADCZENI LEKARZE
- WYSOKA JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG
- ZABIEGI PIELĘGNIARSKIE
- REJESTRACJA OSOBISTA I TELEFONICZNA
- PROFESJONALNA OBSŁUGA

DLA WSZYSTKICH DOROSŁYCH I DZIECI!

od pon. do pt. w godz. 19 - 22

w soboty, niedziele i święta w godz. 7 - 22

opiekujemy się Twoim Zdrowiem